

Elijah - Numer dwa

Cechy prorocze

Jeff Pippenger

2023-09-27

W poprzednim artykule wskazaliśmy Eliasza jako symbol. Zgodnie z zasadami Williama Millera symbole mogą mieć więcej niż jedno znaczenie. Dlatego Eliaz jako symbol może również przedstawiać jedną z części dwoistego symbolu Eliasza i Mojżesza. Dwoisty symbol Eliasza i Mojżesza przewija się przez całą Księgę Objawienia, a niepewność co do tego, co ten dwoisty symbol przedstawia, oznacza niepewność co do przesłania w Księdze Objawienia, które zostaje rozpieczętowane tuż przed zamknięciem czasu łaski. Z tego powodu teraz konkretnie omówimy niektóre cechy prorocze, które są związane z symbolem Eliasza.

Mamy trzech głównych świadków, którzy pozwalają ustalić te prorocze cechy. Tymi świadkami są prorok Eliaz, Jan Chrzciciel oraz William Miller, których natchnienie określa jako symbole zamienne.

Tysiące zostały poprowadzone do przyjęcia prawdy głoszonej przez Williama Millera, a słudzy Boży zostali wzbudzeni w duchu i mocy Eliasza, aby ogłosić to poselstwo. Jak Jan, poprzednik Jezusa, ci, którzy głosili to uroczyste poselstwo, czuli się przynagleni, by przyłożyć siekiere do korzenia drzewa i wzywać ludzi, aby wydawali owoce godne upamiętania. Ich świadectwo miało pobudzić i potężnie oddziaływać na zbory oraz ujawnić ich prawdziwy charakter. A gdy rozbrzmiało uroczyste ostrzeżenie, by uciekać przed nadchodzącym gniewem, wielu należących do zborów przyjęło uzdrawiające poselstwo; dostrzegli swoje odstęstwa i z gorzkimi łzami skruchy oraz głęboką udręką duszy upokorzyli się przed Bogiem. A gdy Duch Boży spoczął na nich, pomagali podnosić okrzyk: 'Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, gdyż nadeszła godzina Jego sądu.' Wczesne Pisma, 233.

Eliasz, Jan Chrzciciel i Miller zostali obdarzeni szczególnym duchem, który kierował i określał ich dzieło. Ich świadectwo było "obliczone na to, by poruszyć i silnie oddziaływać na kościoły oraz ujawnić" ich "prawdziwy charakter". Niezależnie od tego, czy było to za czasów Achaba, Jana Chrzciciela czy Williama Millera, kościoły, do których się zwracali, cechowała laodycejska ślepotą tak głęboką i mroczną, że poselstwo musiało być tak bezpośrednie, jak "przyłożenie siekiery do korzenia drzewa". Obejmowało to zapowiedź zamknięcia czasu łaski, która u Jana Chrzciciela była ostrzeżeniem przed "gniewem", który miał "nadejść". Poselstwo Millera: "Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo nadeszła godzina Jego sądu", było również ostrzeżeniem przed nadchodzącym gniewem.

Głos Jana rozbrzmiewał jak trąba. Jego posłannictwem było: «Ogłaszaj mojemu ludowi jego nieprawości, a domowi Jakuba jego grzechy» (Izajasza 58:1). Nie zdobył ludzkiego wykształcenia. Bóg i natura byli jego nauczycielami. Lecz potrzebny był ktoś, kto przygotuje drogę przed Chrystusem, kto odważy się wznieść swój głos jak dawni prorocy, wzywając zdeprawowany naród do pokuty. Wybrane poselstwa, tom 2, 148.

Eliasz nakazał, aby jego pokolenie tego dnia wybrało, czy będzie służyć Bogu, czy Baalowi, a to pokolenie nie odpowiedziało ani słowem, co równoznaczne jest z wyborem Baala.

Nigdy nie było większej potrzeby wiernych przestróg i upomnień oraz rzetelnego, prostolinijnego postępowania niż właśnie teraz. Szatan zstąpił z wielką mocą, wiedząc, że krótki ma czas. Zalewa świat przyjemnymi baśniami, a lud Boży lubi słuchać gładkich słów. Grzech i nieprawość nie budzą odrazy. Pokazano mi, że lud Boży musi podjąć bardziej stanowcze, zdecydowane wysiłki, aby powstrzymać napierającą ciemność. Dogłębne działanie Ducha Bożego jest teraz potrzebne jak nigdy dotąd. Trzeba strząsnąć otępienie. Musimy zbudzić się z odrętwienia, które okaże się naszą zgubą, jeśli mu się nie przeciwstawimy. Szatan ma potężny, kontrolujący wpływ na umysły. Kaznodzieje i lud są w niebezpieczeństwie znalezienia się po stronie mocy ciemności. Teraz nie ma czegoś takiego jak neutralne stanowisko. Wszyscy jesteśmy zdecydowanie po stronie dobra albo zdecydowanie po stronie zła. Chrystus rzekł: „Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto ze Mną nie zbiera, rozprasza.” Świadectwa, tom 3, 327.

Jan nazwał „zdegenerowany naród” ze swojej historii „plemieniem żmijowym”. Milleryści ostatecznie uznali zdegenerowany naród swojej historii za córki Babilonu. Ani Eliasz, ani Jan, ani Miller nie byli teologami. Wszyscy zostali powołani spośród zwykłych ludzi.

Prawda, jaka jest w Jezusie, tak jak została przez Niego ogłoszona, gdy był spowity puchowym obłokiem, pozostaje niezmienną prawdą także w naszych czasach i równie pewnie odnowi umysł tego, kto ją przyjmie, jak odnawiała umysły w przeszłości. Chrystus powiedział: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z martwych powstał, nie dadzą się przekonać.” (Łk 16:31).

Jako lud, musimy przygotować drogę Panu, pod przemożnym prowadzeniem Ducha Świętego, dla szerzenia ewangelii w jej czystości. Strumień żywej wody ma się pogłębiać i poszerzać w swoim biegu. Na wszystkich polach, zarówno blisko, jak i daleko, mężowie będą powoływani od pługów oraz z bardziej powszechnych zawodów w handlu i biznesie, które w dużej mierze zaprzętały umysły, i będą kształceni w łączności z mężami doświadczonymi — mężami, którzy rozumieją prawdę. Za sprawą najcudowniejszych działań Boga góry trudności zostaną usunięte i wrzucone w morze. Pracujmy jak ci, którzy doświadczyli mocy prawdy, jaka jest w Jezusie.

W tym okresie ma nastąpić seria wydarzeń, które ukażą, że Bóg panuje nad sytuacją. Prawda będzie głoszona jasnym, jednoznacznym językiem. Ci, którzy głoszą prawdę, będą się starać poświadczать ją uporządkowanym życiem i pobożną mową. A gdy będą to czynić, staną się mocni w obronie prawdy oraz w nadawaniu jej trafnego zastosowania, jakie nadał jej Bóg.

„Kiedy ludzie, którzy poznali i nauczali prawdy, zwracają się ku ludzkiemu rozumowaniu i karmią zwiedzione umysły własną strawą bajek, nadszedł najwyższy czas, aby ci, którzy niegdyś byli pracownikami w dziele ewangelizacyjnym, lecz zostali odciągnięci do prowadzenia restauracji, sklepów z żywnością i innych zajęć handlowych, wrócili do szeregu, pilnie studiowali swoje Biblie i, ze Słowem Bożym w ręku, rozdawali biblijną prawdę, duchową strawę, we współpracy z niebiańskimi aniołami. To dzieło domaga się teraz głośno

robotników powołanych przez Boga. Wszeczmoc wówczas powie do gór trudności: Usunąć się i rzućcie się w morze.” Paulson Collection, 73, 74.

Eliasz, Jan i Miller byli, a zatem reprezentują mężów powoływanych z „bardziej pospolitych” „zawodów”, ponieważ „mężowie”, którzy wcześniej nauczali prawdy, ostatecznie „zwracają się ku ludzkiemu rozumowaniu i rozdają zwiedzionym umysłom własną porcję baśni”. Zwykli ludzie, którzy są powoływani, dadzą „niezawodne zastosowanie” proroctwa biblijnego, tak jak „Bóg je dał”. Dwukrotnie w tym fragmencie Siostra White określiła „góry” jako „góry trudności”. Dzieło tych mężów obejmowało zrównanie „każdej góry”. Dzieło wykonywane przez zwykłych ludzi, powołanych od pług i ze skromnych warunków, reprezentuje dzieło rozpoznania właściwej biblijnej metodologii w przeciwieństwie do porcji ludzkich baśni, które są podawane przez ówczesnych teologów.

Dzieło Jana Chrzciciela oraz dzieło tych, którzy w dniach ostatecznych wychodzą w duchu i mocy Eliasza, by wyrwać ludzi z apatii, są pod wieloma względami podobne. Jego dzieło jest wzorem dzieła, które musi zostać wykonane w tym czasie. Chrystus ma przyjść po raz drugi, aby osądzić świat w sprawiedliwości. Posłańcy Boży, którzy niosą ostatnie poselstwo ostrzeżenia przeznaczone dla świata, mają przygotować drogę dla drugiego przyjścia Chrystusa, tak jak Jan przygotował drogę dla Jego pierwszego przyjścia. W tej pracy przygotowawczej "każda dolina będzie wywyższona, a każda góra będzie zniżona; to, co krzywe, stanie się proste, a miejsca wyboiste staną się gładkie", gdyż historia ma się powtórzyć i raz jeszcze "objawi się chwała Pana, a wszelkie ciało ujrzy ją razem; bo usta Pana tak powiedziały". Southern Watchman, 21 marca 1905.

Cechy trzech reformatorów, które wskazał Izajasz, są takie, że każda dolina będzie wywyższona, każda góra zniżona, to, co krzywe, będzie wyprostowane, a miejsca wyboiste wyrównane. Droga Pana przygotowana przez wywyższanie dolin, zniżanie gór oraz prostowanie tego, co krzywe, i wyrównywanie miejsc wyboistych to stare ścieżki.

Głos tego, który woła na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, wyprostujcie na pustyni gościniec dla naszego Boga. Każda dolina się podniesie, a każda góra i pagórek zostaną obniżone; co krzywe, zostanie wyprostowane, a miejsca wyboiste staną się gładkie. I objawi się chwała Pana i wszelkie ciało razem ją ujrzy, bo usta Pana to powiedziały. Izajasz 40:3–5.

Kiedy spierający się Żydzi zapytali Jana Chrzciciela, czy jest Eliaszem, który miał przyjść, odpowiedział, że nim nie jest, ale potem utożsamił się z fragmentem z Księgi Izajasza.

A takie jest świadectwo Jana, gdy Żydzi z Jerozolimy posłali do niego kapłanów i lewitów, aby go zapytali: Kim jesteś? On wyznał i nie zaprzeczył; lecz wyznał: Nie jestem Chrystusem. I zapytali go: Cóż więc? Czy jesteś Eliaszem? A on rzekł: Nie jestem. Czy jesteś tym prorokiem? Odpowiedział: Nie. Wtedy rzekli do niego: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co mówisz sam o sobie? Rzekł: Jestem głosem wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz. Jan 1:19-23.

Przygotowanie „drogi Pana” wskazuje metodologię, do zrozumienia i zastosowania której aniołowie poprowadzili Millera, aby przygotować biblijne rozumienie „drogi”, którą ludzie mieli

kroczyć. Każda „góra” miała zostać obniżona, ponieważ góry prorocत्व biblijnych przedstawiają prawdy, które na pierwszy rzut oka wydają się zbyt trudne do zrozumienia. Aby zrozumieć chwalebną świętą górę z Księgi Daniela, rozdział jedenasty, werset czterdziesty piąty, którą król północy próbuje zdobyć, należy najpierw wskazać dosłowną chwalebną świętą górę w Jerozolimie, która proroczo definiuje duchową chwalebną świętą górę. Aby wyjaśnić górę, którą określa się jako Armagedon, co oznacza „górnę Megiddo”, trzeba udać się do dosłownego Megiddo. Trudności prorocze, które przedstawia się jako trudne, zostają usunięte, gdy zastosuje się zasadę, że początek rzeczy obrazuje jej koniec.

Metodologia ukazana przez Izajasza, przywołana przez Jana i wyłożona przez Millera wywyższa każdą dolinę. Niezależnie od tego, czy chodzi o „dolinę widzenia” w Księdze Izajasza 22, „dolinę martwych kości” u Ezechiela, czy „dolinę Jozafata” w Księdze Joela, metodologia oparta na właściwym zrozumieniu charakteru Chrystusa — przedstawionego jako Palmoni, Cudowny Rachmistrz, w historii millerystów, lub jako Alfa i Omega, cudowny lingwista, w naszej historii — to właśnie ona wywyższa prorocze prawdy przedstawione w „dolinach” Słowa Bożego.

To, co krzywe, ma być wyprostowane, a wyboiste miejsca — wyrównane — oznacza dzieło korygowania zwyczajów i tradycji, stosowanych przez laodycejskie kapłaństwo do podtrzymywania ich zatrutej strawy baśni. Dzieło Eliasza jest wyraźnie określone jako reprezentujące właściwą biblijną metodologię, w opozycji do baśni teologów i kapłanów. To dzieło jest wykonywane przez „zwykłych ludzi”, a nie przez wykształconych kapłanów i teologów. Wśród proroczych cech tych trzech świadków znajduje się także prosty fakt, że mający nadejść Eliaz będzie mężczyzną.

Ta obserwacja może wydawać się nieistotna, ale ponieważ teologowie adwentyzmu starają się podtrzymać swoje bajki, wzięli fragment, w którym Siostra White mówi w czasie przyszłym o mężczyźnie, który miał przyjść w duchu i mocy Eliasza, dorabiają do tego własną bajkę jako wyjaśnienie i uparcie twierdzą, że Siostra White mówiła o sobie.

Prorocत्व musi się wypełnić. Pan mówi: „Oto pošlę wam proroka Eliasza, zanim nadejdzie wielki i straszny dzień Pana.” Ktoś ma przyjść w duchu i mocy Eliasza, [Zob. dodatek.] a gdy się pojawi, ludzie mogą powiedzieć: „Jesteś zbyt gorliwy, nie interpretujesz Pisma Świętego we właściwy sposób. Pozwól, że powiem ci, jak masz głosić swoje przesłanie.”

Wielu jest takich, którzy nie potrafią odróżnić dzieła Bożego od dzieła człowieka. Powiem prawdę tak, jak Bóg mi ją objawia, i mówię teraz: jeśli nadal będziecie wynajdywać zarzuty i żywić ducha niezgody, nigdy nie poznacie prawdy. Jezus powiedział do swoich uczniów: 'Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz nie możecie tego znieść.' Nie byli w stanie docenić rzeczy świętych i wiecznych; lecz Jezus obiecał pošłać Pocieszyciela, który nauczy ich wszystkiego i przypomni im wszystko, cokolwiek im powiedział.

Bracia, nie powinniśmy pokładać ufności w człowieku. „Przestańcie polegać na człowieku, którego technienie jest w jego nozdrzach; bo cóż on znaczy?” Musicie oprzeć wasze bezradne dusze na Jezusie. Nie przystoi nam pić ze źródła w dolinie, gdy jest źródło na górze. Zostawmy niższe strumienie; udajmy się do wyższych źródeł. Jeśli jest jakiś punkt prawdy, którego nie

rozumiecie, co do którego się nie zgadzacie, dociekajcie, porównujcie Pismo z Pismem, opuście szyb prawdy głęboko w kopalnię Bożego Słowa. Musicie złożyć samych siebie i swoje poglądy na ołtarzu Boga, porzucić z góry powzięte wyobrażenia i pozwolić, aby Duch nieba prowadził was do wszelkiej prawdy. Świadectwa dla kaznodziejów, 475, 476.

Ktoś ma przyjść w duchu i mocy Eliasza: Słowa te niektórzy błędnie odnosili do jakiejś osoby, która — jak sądzono — miała się pojawić z proroczym poselstwem po życiu i pracy pani White. Trzy akapity składające się na ten artykuł zatytułowany „Niech niebo prowadzi” są tylko niewielkim fragmentem przemówienia, które Ellen White wygłosiła w Battle Creek w stanie Michigan rankiem 29 stycznia 1890 r. Ponieważ zostało to opublikowane w Review and Herald z 18 lutego 1890 r., nosiło tytuł „Jak stawić czoła spornemu punktowi doktryny”. Inne fragmenty zaczerpnięte z tego artykułu i w dużej mierze użyte do uzupełnienia niektórych stron tego tomu można znaleźć na stronach 23, 104, 111, 119, 158, 278 i 386. Artykuł został w całości przedrukowany w Selected Messages 1:406–416, a fragment zatytułowany „Niech niebo prowadzi” znajduje się na stronach 412 i 413. Gdy przeczyta się artykuł w całości, staje się jasne, że Ellen White, w tym oświadczeniu wygłoszonym zaledwie nieco ponad rok po Konferencji w Minneapolis, do grupy w Battle Creek, mówiła o własnej posłudze. Niektórzy stali się krytyczni wobec jej działalności. Zwróć uwagę, że w akapicie poprzedzającym ten, który znajduje się w tym tomie na stronie 475, Ellen White stwierdza:

„Powinniśmy dojść do takiej sytuacji, w której znikną wszelkie różnice. Jeśli uważam, że mam światło, spełnię swój obowiązek, przedstawiając je. Gdybym radził się innych w sprawie przesłania, które Pan chciałby, abym przekazał ludziom, drzwi mogłyby zostać zamknięte, tak że światło nie dotarłoby do tych, do których Bóg je posłał. Gdy Jezus wjeżdżał do Jerozolimy, „cała rzesza uczniów zaczęła radować się i donośnym głosem chwalić Boga za wszystkie potężne dzieła, które widzieli, mówiąc: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pana; pokój w niebie i chwała na wysokościach. A niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń swoim uczniom. On zaś odpowiedział: Powiadam wam, że jeśli ci zamilkną, kamienie natychmiast będą wołać” (Łk 19:37–40).

'Żydzi próbowali powstrzymać głoszenie orędzia, które zostało przepowiedziane w słowie Bożym.'

Następnie ponownie odwołuje się do własnego doświadczenia:

Proroctwo musi się wypełnić. Pan mówi: „Oto poślę wam proroka Eliasza, zanim nadejdzie wielki i straszny dzień Pana” (Malachiasza 4:5). Ktoś ma przyjść w duchu i mocy Eliasza, a gdy się pojawi, ludzie mogą powiedzieć: „Jesteś zbyt gorliwy, nie interpretujesz Pisma Świętego we właściwy sposób”. - Wybrane poselstwa, tom 1, 412.

To, że odwoływała się do własnego doświadczenia, wynika również z następnego akapitu, w którym oświadcza:

„Będę mówić prawdę tak, jak Bóg mi ją daje...” Dodatek do „Świadectw dla duchownych”.

Fakt, że Ellen White musiała zajmować się bajkami teologów i przywódców swojej epoki, nie stanowi żadnego dowodu na to, że utożsamiała siebie z „mężem”, który miał przyjść w przyszłości

w duchu i mocy Eliasza. Gdzie jest jakikolwiek dowód na to, że liczni przeciwnicy Ellen White wśród adwentystów atakowali metodę stosowania Pisma Świętego, której używała? Kiedy kiedykolwiek powiedziano jej: „nie interpretujesz Pisma Świętego we właściwy sposób”? Ona wyraźnie wskazuje, że u końca świata powstanie ruch ludzi, którzy zostaną obdarzeni duchem i mocą Eliasza, i nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, by sugerować, że uważała, iż ów ruch głośnego zewu trzeciego anioła miał miejsce w czasie, gdy prorokowała o przyszłym objawieniu się mocy Eliasza. Laodycejscy adwentystyczni teologowie chcieliby, aby ich trzoda wierzyła, że siostra White „odnosiła się” do „własnego doświadczenia” jako do wypełnienia proroctwa o proroku Eliaszu, który miał być posłany przed wielkim i strasznym dniem Pana.

Oto pošlę wam proroka Eliasza, zanim nadejdzie wielki i straszny dzień Pana. Malachiasza 4:5.

Jedną z proroczych cech Eliasza jako symbolu jest to, że przedstawia on biblijną metodologię, która sprzeciwia się baśniom kapłaństwa rozpowszechniającego zmyślenia wyrastające ze zwyczajów i tradycji. Jego dzieło przygotowania drogi (to jest droga, idźcie nią) dokonuje się poprzez biblijną metodologię, która sprzeciwia się naukom zepsutego kapłaństwa. A zgodnie ze świadectwami trzech świadków — Eliasza, Jana Chrzyciela i Millera — wraz ze świadectwem Siostry White o przyszłym wówczas pojawieniu się Eliasza, będzie on mężczyzną, a nie kobietą. Gdy właściwie rozumie się metodologię Palmoniego oraz Alfego i Omego, rozpoznaje się w niej nie po prostu zbiór biblijnych zasad interpretacji Pisma, lecz odzwierciedlenie charakteru Chrystusa, który stanowi Jego chwałę.

I objawi się chwała Pana, a wszelkie ciało razem ją ujrzy, bo usta Pana to powiedziały. Izajasza 40:5.

Sam charakter Chrystusa wyraża się w metodologii, którą należy stosować przy rozumieniu Jego Słowa, gdyż On jest Słowem.

Prawo Boże w świątyni w niebie jest wielkim pierwowzorem, którego wiernym odpisem były nakazy wyryte na kamiennych tablicach i zapisane przez Mojżesza w Pięcioksięgu. Ci, którzy doszli do zrozumienia tej ważnej kwestii, zostali w ten sposób doprowadzeni do dostrzeżenia świętego, niezmiennego charakteru Bożego prawa. Dostrzegli, jak nigdy dotąd, moc słów Zbawiciela: „Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z prawa”. Mateusza 5,18. Prawo Boże, będąc objawieniem Jego woli, wiernym odwzorowaniem Jego charakteru, musi trwać na wieki, „jako wierny świadek na niebie”. Żaden nakaz nie został unieważniony; nie zmieniono ani joty, ani kreski. Mówi psalmista: „Na wieki, Panie, słowo Twoje jest utwierdzone w niebie”. „Wszystkie Jego przykazania są pewne. Trwają na wieki wieków”. Psalm 119,89; 111,7, 8. Wielki spór, 434.

Tak jak Dziesięć Przykazań jest niezmiennym odzwierciedleniem charakteru Chrystusa, tak też zasady interpretacji proroctw są odzwierciedleniem Jego charakteru.

Powinniśmy sami wiedzieć, na czym polega chrześcijaństwo, czym jest prawda, czym jest wiara, którą otrzymaliśmy, jakie są zasady biblijne — zasady dane nam przez najwyższy autorytet. Jest wielu, którzy wierzą bez powodu, na którym mogliby oprzeć swoją wiarę, bez

wystarczających dowodów co do prawdy w tej sprawie. Jeśli pojawi się myśl zgodna z ich własnymi, z góry powziętymi opiniami, są całkowicie gotowi ją przyjąć. Nie rozumują od przyczyny do skutku, ich wiara nie ma prawdziwego fundamentu i w czasie próby przekonują się, że budowali na piasku.

„Kto zadowala się swoim obecnym, niedoskonałym poznaniem Pisma Świętego, sądząc, że to wystarczy mu do zbawienia, spoczywa w śmiertelnym zwiedzeniu. Jest wielu, którzy nie są gruntownie wyposażeni w biblijne argumenty, aby mogli rozróżnić błąd i potępić wszelką tradycję i zabobon, które wciśnięto jako prawda. Szatan wprowadził do kultu Bożego własne idee, aby skażyć prostotę ewangelii Chrystusa. Znaczna liczba tych, którzy twierdzą, że wierzą w obecną prawdę, nie wie, na czym polega wiara raz przekazana świętym — Chrystus w was, nadzieja chwały. Mniemają, że bronią starych znaków granicznych, lecz są letni i obojętni. Nie wiedzą, co to znaczy wpleść w swoje doświadczenie i posiadać prawdziwą cnotę miłości i wiary. Nie są pilnymi badaczami Biblii, lecz leniwi i nieuważni. Gdy pojawiają się różnice zdań co do ustępów Pisma, ci, którzy nie studiowali z jasno obranym celem i nie są zdecydowani, w co wierzą, odступują od prawdy. Powinniśmy wszystkim wpajać konieczność gorliwego badania prawdy Bożej, aby wiedzieli, że rzeczywiście wiedzą, co jest prawdą. Niektórzy roszczą sobie prawo do wielkiej wiedzy i są zadowoleni ze swego stanu, chociaż nie mają więcej zapału do pracy ani gorętszej miłości do Boga i do dusz, za które Chrystus umarł, niż gdyby nigdy nie poznali Boga. Nie czytają Biblii [aby] przyswoić swoim duszom szpik i tłustość. Nie czują, że to głos Boga przemawia do nich. Ale jeśli chcemy zrozumieć drogę zbawienia, jeśli chcemy ujrzeć promienie Słońca sprawiedliwości, musimy studiować Pismo z określonym celem, gdyż obietnice i prorocтва Biblii rzucają jasne promienie chwały na Boży plan odkupienia, którego wzniosłe prawdy nie są jasno pojmowane.” The 1888 Materials, 403.

Być naprawdę chrześcijaninem oznacza być podobnym do Chrystusa. Fragment stwierdza, że „powinniśmy sami wiedzieć, na czym polega chrześcijaństwo”. Mówi, że „powinniśmy wiedzieć”, „czym jest prawda”. „Powinniśmy wiedzieć”, „jaka jest wiara, którą przyjęliśmy”. Powinniśmy wiedzieć, „jakie są biblijne zasady — zasady dane nam przez najwyższy autorytet”. Bycie podobnym do Chrystusa wymaga znajomości tego, jakie są biblijne zasady, które zostały nam dane przez najwyższy autorytet. Bez tych zasad nie możemy być podobni do Chrystusa, ponieważ zasady dane przez najwyższy autorytet są odzwierciedleniem Jego charakteru.

Inną cechą Eliasza jest dzieło przygotowywania drogi dla posłańca przymierza. Eliasz reprezentuje dzieło, które dokonuje się w historii, gdy dawny lud wybrany zostaje pominięty, a równocześnie zostaje wybrany nowy lud. Ta historia przedstawia proces oczyszczenia, który kształtuje lud przedstawiany jako czysta ofiara, w przeciwieństwie do dawnego nieczystego ludu wybranego.

Oto ja posyłam mojego posłańca, a on przygotowuje drogę przede mną; a Pan, którego szukacie, nagle przyjdzie do swojej świątyni, nawet posłaniec przymierza, w którym macie upodobanie. Oto przyjdzie, mówi Pan Zastępów. Lecz kto zdoła znieść dzień jego przyjścia? I kto się ostoi, gdy się ukaże? Bo on jest jak ogień wytapiacza i jak ług folusznika. I zasiądzie jak ten, co wytapia i oczyszcza srebro; i oczyści synów Lewiego, i przeczyści ich jak złoto i srebro, aby składali Panu ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła Panu, jak za dawnych dni i jak w latach minionych. Malachiasza 3:1-4.

Jan Chrzciciel przygotował drogę, aby Chrystus przyszedł nagle i oczyścił swoją świątynię. Oczyszczenie świątyni na początku i na końcu działalności Chrystusa było wypełnieniem trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza. Jan był posłańcem, który przygotował drogę dla posłańca przymierza, aby oczyścił synów Lewiego.

W oczyszczeniu świątyni Jezus ogłaszał Swoją misję jako Mesjasz i rozpoczynał Swoje dzieło. Ta świątynia, wzniesiona jako mieszkanie Boskiej Obecności, miała być żywą lekcją dla Izraela i dla świata. Od wieczności było zamiarem Boga, aby każda istota stworzona, od świetlistego i świętego serafina po człowieka, była świątynią dla zamieszkania Stwórcy. Z powodu grzechu ludzkość przestała być świątynią dla Boga. Przyćmione i skalane złem serce człowieka nie ukazywało już chwały Boskiej Istoty. Lecz przez wcielenie Syna Bożego zamysł Nieba zostaje spełniony. Bóg zamieszkuje w człowieczeństwie i przez zbawczą łaskę serce człowieka staje się znów Jego świątynią. Bóg zamierzył, aby świątynia w Jerozolimie była nieustannym świadectwem wzniesłego przeznaczenia otwartego dla każdej duszy. Lecz Żydzi nie zrozumieli znaczenia budowli, z której byli tak dumni. Nie oddali samych siebie jako świętych świątyni dla Ducha Bożego. Dziedzińce świątyni w Jerozolimie, wypełnione zgiełkiem nieświętego handlu, aż nazbyt wiernie odzwierciedlały świątynię serca, skalaną obecnością zmysłowych namiętności i nieświętych myśli. Oczyszczając świątynię z kupujących i sprzedających tego świata, Jezus ogłosił Swoją misję oczyszczenia serca z plugastwa grzechu — z ziemskich pragnień, samolubnych pożądań, złych nawyków, które deprawują duszę. „Pan, którego szukacie, nagle przyjdzie do Swojej świątyni; i Anioł przymierza, w którym macie upodobanie — oto przyjdzie, mówi Pan Zastępów. Lecz któż zniesie dzień Jego przyjścia? i kto się ostoï, gdy się ukaże? albowiem On jest jak ogień odlewacza i jak ług folusznika; i zasiądzie jak ten, który przetapia i oczyszcza srebro; i oczyści synów Lewiego, i przetopi ich jak złoto i srebro.” Malachiasza 3:1-3. Pragnienie wieków, 161.

Jan Chrzciciel był posłańcem, który przygotował drogę, aby Chrystus mógł nagle przyjść i oczyścić Jego świątynię, a William Miller dokonał tego samego dzieła przygotowania, aby Chrystus mógł nagle wejść do Miejsca Najświętszego 22 października 1844 roku.

"Przyjście Chrystusa jako naszego arcykapłana do miejsca najświętszego, w celu oczyszczenia świątyni, ukazane w Daniela 8:14; przyjście Syna Człowieczego do Sędziwego, przedstawione w Daniela 7:13; oraz przyjście Pana do Jego świątyni, przepowiedziane przez Malachiasza, są opisami tego samego wydarzenia; a jest to także przedstawione przez przyjście oblubieńca na wesele, opisane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach, u Mateusza 25." Wielki bój, 426.

Jan i Miller byli zapowiedzią oczyszczenia przedstawionego przez Malachiasza, które obecnie dokonuje się w naszych dziejach.

Prorok mówi: 'Widziałem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką moc; a ziemia zajaśniała od jego chwały. I zawołał donośnie potężnym głosem, mówiąc: Babilon wielki upadł, upadł i stał się siedliskiem demonów' (Objawienie 18:1, 2). Jest to to samo poselstwo, które zostało przekazane przez drugiego anioła. Babilon upadł, 'ponieważ napoił wszystkie narody winem zapalczywości swego nierządu' (Objawienie 14:8). Cóż to za wino? — Jego fałszywe nauki. Dał światu fałszywy Sabat zamiast Sabatu czwartego przykazania i powtórzył

kłamstwo, które Szatan po raz pierwszy powiedział Ewie w Edenie — o naturalnej nieśmiertelności duszy. Wiele pokrewnych błędów rozpowszechnił szeroko i daleko, 'nauczając nauk, które są przykazaniami ludzkimi' (Mateusza 15:9).

Gdy Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność, oczyścił Świątynię z jej świętokradczego zbezczeszczenia. Wśród ostatnich aktów Jego działalności było drugie oczyszczenie Świątyni. Tak też w ostatnim dziele dla ostrzeżenia świata do kościołów kierowane są dwa odrębne wezwania. Poselstwo drugiego anioła brzmi: „Upadł, upadł Babilon, to wielkie miasto, ponieważ napoił wszystkie narody winem gniewu swego nierządu” (Objawienie 14:8). A w głośnym okrzyku poselstwa trzeciego anioła słychać z nieba głos mówiący: „Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły jego plagi. Gdyż jego grzechy dosięgły aż do nieba, a Bóg wspomniął jego nieprawości” (Objawienie 18:4, 5). Wybrane poselstwa, księga 2, 118.

Dwa oczyszczenia świątyni w czasie ziemskiej działalności Chrystusa oraz dwa oczyszczenia świątyni w historii millerystów były wypełnieniem trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza i zapowiadają dwa oczyszczenia świątyni, które rozpoczęły się 11 września 2001 roku, kiedy wielkie budowle Nowego Jorku zostały powalone dotknięciem Boga, a potężny anioł z osiemnastego rozdziału Objawienia zstąpił, aby oświecić ziemię swoją chwałą. Między innymi obala to mieszankę zmyślonych opowieści serwowaną przez laodycejskich teologów adwentyzmu, którzy twierdzą, że Ellen White była prorokiem Eliaszem, który miał przyjść przed wielkim i strasznym dniem Pana. Oczyszczenie świątyni, które ma miejsce, gdy zstępuje anioł z osiemnastego rozdziału Objawienia, rozpoczęło się osiemdziesiąt sześć lat po złożeniu Ellen White do grobu.

Jan Chrzciciel i jego uczniowie, Miller i milleryci oraz Future for America reprezentują posłańców, którzy przygotowują drogę dla posłańca przymierza, aby nagle przyszedł do Jego świątyni i oczyścił ją z jej świętokradczej profanacji.

Eliasz jako symbol reprezentuje człowieka. Reprezentuje człowieka powołanego ze zwykłego nurtu życia, a nie teologa-kapłana. Jego posługa ukazuje właściwą biblijną metodologię, czyli zasady dane przez najwyższy autorytet. Jego posługa konfrontuje się z metodologią obecnego kapłaństwa laodycejskiego, opartą na baśniach, zwyczajach i tradycjach. Przygotowuje on drogę dla procesu oczyszczenia, który wzbudza nowy lud wybrany z pozostałości po ludzie wybranym, który został pominięty. Proces oczyszczenia ma się dokonać nagle.

Eliasz reprezentuje także służbę i dzieło, które Bóg wyraźnie ustanawia i określa jako wyłączną służbę Bożą.

Pokażemy to w historii millerystów w następnym artykule.

I stało się o czasie składania ofiary wieczornej, że prorok Eliasz przystąpił i rzekł: Panie, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela, niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, że ja jestem Twoim sługą i że na Twoje słowo uczyniłem to wszystko. 1 Księga Królewska 18:36.